

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 10. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 11. Numer pojedynczy 60 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 26 stycznia.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

W odcinku poleskim mały nasz oddział pod dowództwem kapitana Zawadzkiego niezwykle śmiałym wypadem zaskoczył bolszewików we wsi Remczyn zgromadzonych w znacznej sile dla zaatakowania naszych pozycji. Zdobyto 3 armaty z zaprzęgiem, 3 karabiny maszynowe wiele amunicji, sprzętu telefonicznego oraz wzięto większą liczbę jeńców. Na reszcie frontu działalność patroli wywiadowczych.

Front wołyński.

Spokój.

Rewindykacja Ziemi Polskich.

WARSZAWA, (PAT). 22 stycznia wojska nasze wkroczyły do Chełmna. Entuzjazm ludności niesłychany. 23 stycznia, o drugiej po południu patrol polski wkroczył do Grudziądza. Następnie przybyły oddziały wojska generała Pruszyńskiego, witane owacyjnie.

Naczelnik państwa.

WILNO, (PAT). Naczelnik państwa udaje się na front.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

W myśl planu wojska miały w dniu wczorajszym odpoczynek.

Rasputin szpiegiem Wilhelma.

Angielski dziennikarz Willam Lekey wydał interesującą książkę, w której na podstawie aktów tajnej dyplomacji berlińskiej i b. dworu carskiego, stwierdza, że Rasputin był szpiegiem i agentem na służbie niemieckiej.

O Rasputinie krążyły przez długi czas zarówno w Rosji, jak i poza jej granicami najbardziej różnorodne, nieraz wprost nieprawdopodobne wieści. Dopiero obecnie mogą być te fantastyczne wersje sprowadzone na teren właściwy. Rasputin „pobożny starzec“ — nawiąsem mówiąc człowiek jeszcze młody — barczysty, z długą brodą i fascynującymi oczyma, przybrany w rosyjską rubaszkę i jedwabne spodnie kręcił się przez długi czas na dworze carskim i w sferach wysokiej arystokracji rosyjskiej, klepał po ramieniu wielkich książąt a wobec wielkich księżniczek pozwalał sobie na takie żarty, za które nawet z karczmą wyrzucają. Prosty chłop, ze znanej w Rosji rodziny złodziejskiej pochodzący, należał do najbliższych przyjaciół carowej — z którą — jak utrzymywała opinia rosyjska — pozostawał w bliskich stosunkach. Głośne były w całym państwie skandale dworskie i wśród sfer arystokratycznych, — duszą ich też był chłop-szarlatan, sprytny i przewrotny. „Oczyszczania w ba-

Deficyt czeski.

PRAGA, (PAT). Deficyt czeski wynosi 2 miliardy 600 milionów koron. W rozprawie budżetowej zaśzło ostre starcie Kramarza z prezydentem ministrów Tuszarzem.

Sprawa Adrijatyku.

PARYŻ, (PAT). Przedstawiciele Jugosławii zabiegają o przedłużenie zwłoki czterodniowej wyznaczonej na konferencje pokojowe dla decyzji kwestji Adrijatyku.

Komunikat łotewski.

RYGA, (PAT). Łotysze na całym froncie posuwają się na wschód.

Rozbitki denikinowskie.

Z Bukaresztu donoszą, że Rumunia przyjmie prowizorycznie resztki armji przeciw bolszewickiej, około 2000 żołnierzy oraz 40000 uchodźców z południa Rosji.

Krażowniki niemieckie dla Francji.

LYON, (PAT). W najbliższych dniach Francuzi otrzymują 5 krażowników niemieckich, które mają być wydane Francji.

Konferencja ministrów.

LYON, (PAT). W początkach lutego w Chrystjanji odbędzie się konferencja ministrów skandynawskich.

Eskadra sojusznicza.

LYON, (PAT). Eskadry sojusznicze zmierzają w kierunku morza Oczarnego. 10 stycznia włączono do Belgji okręgi Eupen i Malmedy.

ni — stanowisko na dworze, gdzie historyczna carowa i tępą car ulegali mu bezwzględnie we wszystkim, szarlatanowskie praktyki około łoża chorego carewicz — wszystko to oddało w ręce Rasputina decydujące wpływy polityczne. Około niego kręciła się też cała plejada polityków i dyplomatów rosyjskich, stojąca na wyłącznych usługach i ślepo posłuszna woli „świętego starca“. Kres jego szarlataniskim machinacjom położył spisek wielkich książąt.

Z aktów, przedstawionych przez angielskiego dziennikarza wynika, że Rasputin był szpiegiem i agentem niemieckim. Stwierdza to znamienny list Wilhelma, skierowany do Rasputina, B. cesarz — jak podaje Lekey — pisał do niego:

Główny sztab na froncie francuskim.

Malmedy, 10 sierpnia 1916. Pan Steinbauer doniósł mi o Pańskich wielkich zasługach dla naszego mocarstwa. Winszuje Panu i cieszę się, że cesarzowa Aleksandra znalazła w nim tak mądrego i roztropnego doradcę. Wiele zrobił Pan dla nas a mam nadzieję, że i w przyszłości nie będzie Pan szczędził swych trudów. Konieczna potrzeba, by Pańscy przyjaciele starali się o wzbudzenie trudności anunicyjnych, by w Berlinie wiedzano o wszelkich zamówieniach wojskowych tj. armat, eksplodujących materiałów, samochodów, jakoteż innych wojennych rynsztunków

w Anglii, byśmy mogli śledzić za transportami i potopić.

Spodziewam się, że się Panu też uda wywołać bezład na kolejach oraz w fabrykach amunicji i innych wojennych materiałach. Steinbauer Panu na ten cel przysłał sześciu zaufania godnych agentów. Proszę poczynić starania by ci ludzie znaleźli poparcie u Pańskich przyjaciół, by mogli swoją misję spełnić.

Carowej poddałem kilka nowych myśli w przeprowadzeniu których ona także zasięgnie Pańskiej rady. Pańskimi zaciętymi wrogami są ks. Jerzy Lwow i p. Szels. Starajcie się ich pozbyć. Może się to uda a poradźcie się także Carowej. Na me życzenie zostaje Pańska pensja zdwojona.

Z pozdrowieniem
Wilhelm II, cesarz i król.

Wiadomości polityczne.

Komisja skarbowo budżetowa uchwaliła projekt rządowy o podwyżkach dla urzędników państwowych z tem, że skalę podwyżek w pierwszej kategorii podwyższono o 10 proc.

Nastroj na terenach plebisytowych Mazowsza Pruskiego tuż przed wkroczeniem na te tereny okupacyjnych wojsk aljałów staje się coraz poważniejszy. Dzieje się to skutkiem oszczędzania, celowo i systematycznie rozpowszechnianych przez władze niemieckie.

W środę, 21 stycznia w Szczytnie odbywało się w hotelu Zawisłockiego zgromadzenia Rady ludowej powiatu szczyńskiego, na odbycie którego wszystkie władze dały pozwolenie.

W czasie obrad wtargnął tłum indywiduów, sprowadzonych z poza Szczytna, uzbrojonych w pałki, sztachety i drągi, jako awangarda wojsk „Heimatschutzu“. Napastnicy rzucili się na obradujących, a równocześnie przed lokalem na chodniku ulicznym ustawili się gromada umundurowanych członków „Heimatschutzu“, ostentacyjnie nabijających broń palną. Było jasne, że sprzymierzona z napastnikami policja czeka tylko na sposobność, aby sprowokować napadniętych do czynnego oporu i w ten sposób uzyskać pretekst do zbrojnego wystąpienia i zwalania winy przed ewentualną komisją śledczą ententy na spokojnie obradujących członków Rady ludowej.

O ściśle porozumieniu się władz wojskowych i policji miejscowej z napastnikami świadczy między innymi fakt, że komisarz policji szczytnowskiej Pohlmann przyglądał się napadowi, nie interweniując, przeciwnie, usprawiedliwiał ten pogrom faktami rzekomych gwałtów, popełnianych przez żołnierzy Hallera. Podczas napadu zdemolowano urządzenie hotelu Zawisłockiego i pobito do krwi i do utraty przytomności kilkanaście osób.

Pogromy szczytnskie trwały w biały dzień od 10-ej rano do 5-tej po południu. Napastowanych opadano grupami i paśtwiono się nad nimi na komendę, uważając, że już mają dość i mogliby zerwać od razów, przerywano krwawy rozbiór.

Z Helsingforsu donoszą, że bolszewicy rozpoczęli nową ofensywę także i na froncie północnym, mianowicie na północ od jeziora Onega, gdzie skoncentrowane są główne rosyjskie oddziały ochotnicze.

Według „Nieuwe Rotterdamse Courant“, Rada Najwyższa postanowiła wysłać 200-tysięczną armję na Kaukaz,

celem podjęcia akcji zbrojnej przeciw bolszewikom.

Deschanel złożył swoje urządzenie jako prezes izby francuskiej dopiero 18 lutego, t. j. w dniu przeniesienia się do pałacu Elizejskiego. W międzyczasie przewodniczyć będzie w izbie vice-prezes Raoul Peret.

Strajk kolejarzy we Włoszech zakończył się zupełną klęską strajkujących.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Londynu, że nawet gdyby Holandia nie wydała b. cesarza Wilhelma, odbyłby się proces przeciw niemu, a to w ostatnim tygodniu lutego. Prokuratorja londyńska otrzymała już polecenie przygotowania aktu oskarżenia.

Z techniki wojennej.

Dzienniki angielskie donoszą, że przy niedawno odbytych próbach, kontrtorpedowiec angielski, świeżo zbudowany, „Tyrian“, osiągnął szybkość 74 kilometrów na godzinę. Nie jest to jednak szybkość rekordowa, gdyż przy próbach, dokonanych przed dwoma laty z włoskim kontrtorpedowcem „Sparviero“, otrzymano szybkość 91 kilometrów na godzinę. Nad udoskonaleniem szybkości statku, która — jak wykazała ostatnia wojna — jest jednym z najpoważniejszych warunków ich sprawności bojowej, pracuje się intensywnie w Anglii, która nie zaprzestała starań, by flota jej wojenna utrzymała się na poziomie pierwszej floty na świecie.

Natomiast Niemcy, mimo narzuconego im rozbrojenia, przygotowują się do nowej walnej batalji. Jedną z broni, doprowadzonej do doskonałości, są aeroplany, konstruowane z pośpiechem i coraz nowego typu. Dążenie to, do opasowania powietrza, może być wykorzystane zarówno w kierunku handlowym, jak i wojennym. Obecnie w Niemczech 30 przeszło fabryk zajmuje się wytwarzaniem nowego typu samolotów.

Towarzystwo „Automobil-Aviatik“, które w czasie wojny budowało aeroplany typu Fokker D VII oraz słynne samoloty-olbrzymy R. i aeroplany Gotha G. O. G. rozpoczęło budowę specjalnych autobusów, które mogą pomieścić 16 pasażerów, prócz 6 ludzi załogi. Aeroplan taki ma 43 m³ objętości, 9 m wysokości i 22 m długości. Cztery motory poruszają go z siłą 1000 koni z szybkością 125 km na godzinę. Samoloty te budowane są z wielkim komfortem a nawet łazienką. — Jeszcze energiczniej bierze się firma Zeppelin, która zbudowała biplan na 50 podróży. Olbrzym ten, o czterech motorach, ma szybkość 180 km na godzinę. A w Friedrichshofen i Spondau, pod Berlinem, budują jeszcze większe samoloty, które mają konstrukcję swą zbyt widocznie przystosowaną dla celów wojennych.

Odpowiedź

na list otwarty Pana T. Wędrychowskiego, zamieszczony w „Głosie Rad.“ z dnia 11 stycznia r. b. w sprawie Związku bezrolnych i małorolnych.

Ze względu na powagę osoby autora listu chętnie udzielamy żądanych wiadomości o Związku, a czynimy to w przekonaniu, że nie ciekawość zwykła, lecz jedynie troska o sprawy społeczne, skłoniła Szanownego Autora listu do zwrócenia się do nas o informacje w powyższej sprawie.

Związek założony został na zasadzie dekretu i przepisów z dnia 3 Stycznia

B. P.

DANIEL STILLER

OBROŃCA SĄDOWY

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Radomiu w dniu 25 stycznia b. r., przeżywszy lat 63, o czym przyjaciół i znajomych zawiadamiają stroskani

Żona, synowie, synowe i wnuczki.

roku 1919 art. 17 (dziennik praw № 3 z dnia 8 stycznia 1919 r.) i statutu, drzewostawionego odnośnym Władzom w dniu 5 listopada 1919 r.

Na czele Związku stoi Zarząd, wybrany na ogólnym Zebraniu Członków, złożony z przewodniczącego, jego Zastępcy i czterech członków czynnych oraz 3-ch kandydatów. Dla kontrolowania zaś czynności Zarządu powołana została jednocześnie Komisja rewizyjna z 3 osób.

Związek ten nie posiada żadnego zabarwienia, ani komunistycznego, ani też socjalistycznego, lecz stojąc na gruncie narodowo-państwowym, dąży do ułatwienia swym członkom nabycia drogą legalną ziemi z majątków, przeznaczonych do parcelacji przez Rząd, oraz nabycia przez Związek z wolnej ręki od właścicieli, ze szczególnym uwzględnieniem położonych na kresach Rzeczypospolitej, gdzie taniej, łatwiej i na dogodniejszych warunkach można kupić ziemię lub zniszczone zawieruchą wojenną i bolszewicką obszary ziem.

Na rzecz tych starań i prowadzenia biura Zarząd pobiera od swych członków przewidziane w statucie składki przy zapisie, nad którymi czuwa Komisja rewizyjna, aby nie wpływały ani do prawej, ani do lewej kieszeni, lecz były użyte na kosztą prowadzenia spraw Związku, w którego zapisano się do 15 stycznia włącznie 197 człon.

Stosunek Związku do Kasy pożyczkowo-Oszczędnościowej polega na wspólnym użytkowaniu lokalu.

Blizszymi wiadomościami Zarząd Związku w każdej chwili gotów jest służyć Szanownemu Autorowi listu Otwartego i innym osobom dobrej woli, interesującym się sprawami społecznymi naszego kraju.

Zarząd Związku.

Żądajcie marek plebiscytowych!

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dni Jana Złotoustego BW. Jutro: Objaw. Św. Agnieszki P. Wschód słońca o godzinie 7.54. Zachód godzinie 4.32.

Radom, 26 Stycznia.

Z miasta i okolicy.

= Sprawozdanie kasowe. Zarząd T-wa Ochrony Kobiet załączając poniżej sprawozdanie kasowe z zabawy odbytej d. 10 stycznia dziękuje wszystkim tym, którzy bądź ofiarami pieniędzy, bądź zaopatrzeniem bufetu i obecnością na zabawie przyczynili się do jej powodzenia.

Dochód: Z wejścia kor. 2500, ofiary gotowiz. kor. 410, z bufetu kor. 5965. Razem kor. 8875 mk. 110.

Rozchód: kor. 5366.

Czysty zysk kor. 3509 mk. 110.

= Okradzenie włóścianina W Garbatce okradziono 22 bm. włóścianina Franciszka Barana. Złodzieje podjechali furgonką, dostali się przez pułap do mieszkania i wynieśli garderobę, ocenioną przez poszkodowanego na 6000 koron. Poza to zabrano wiele innych przedmiotów, wartości ogółem 13.000 k.

= Złoty bandytów. We wsi Parzenicach w pow. radomskim kilku parobczaków ubiegało się bezskutecznie o względy jednej z córek zamożnego włóścianina. Odpalenia konkurencji napadli wieczerem na dom wieśniaka, żądając piongiędzy. Gospodarza zraniono wystrzałem z rewolweru i zrabowano kilka tysięcy koron. Dwóch uczestników nadadu już złapano.

= Kradzież. Dnia 22 bm. między godz 8—9 wieczorem wtargnęli do lokalu „Lutni“ (Lubelska 46) nieznani złodzieje. W lokalu z powodu przyjmowania udziału „Lutni“ w wieczorze, urządzanym w rocznicę powstania 63 roku nie było nikogo. Bandyci dokonali włamania, zabierając przedmioty, wartości kilku tysięcy koron. Skradziono

między innymi: skrzypce altówkę, nakrycia stołowe, cukier, herbatę itp.

Z Polski i ze świata.

= Zamach żydowski udaremniiony. Na stacji Sędziszów w ziemi kieleckiej uwagę wartownika straży kolejowej zwrócił wagon, wyładowany drzewem, przeznaczonym na podpory do kopalń. Z wagonu słychać było tajemnicze rytmiczne sykanie, jakgdyby mechanizmu zegarowego. Wątownik, jakiś czas się temu przysłuchiwał, później jednak przywołał innych wartowników i uwiadomił o ciekawym odkryciu swe władze przełożone. Wzięto się do przeszukania wagonu i znaleziono w nim skrzynię, z której się owe sykanie wydobywało. Gdy skrzynię przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności otworzono—okazało się, że zawierała ona nastawioną automatyczną maszynę piśmienną. Maszynę oczywiście natychmiast unieszkodliwiono.

Wszystkie zaraz śledztwo wydało rezultaty pozytywne. Okazało się, że wagon wysłany został z Pilawy na drodze petersburskiej, z tartaku, którego właścicielem jest niejaki Holenderski. Miejsce przeznaczenia wysyłki była kopalnia w Czeladzi. Tartakiem, jak się okazało, zarządza dwudziestokilkuletni Salomon Fryd, żyd rosyjski, który po polsku prawie że nie mówi, przed niedawnym zaś czasem przybył z Rosji. Badany Fryd zrobił złe wrażenie. Tłumaczy się niejasno i ustawicznie się wikła.

W sprawie tej prowadzone jest dalsze energiczne śledztwo.

O FIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Z powodu braku miejsca nie mogliśmy tych ofiar wydrukować w numerze niedzielnym.

Na okradzioną kaplicę na Piaskach zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stanisława Lessla bezimiennie kor. 50.

Na żołnierza polskiego J. W. z obrachunku z wygranej na loterii R. G. O. od S. C. 10 mar. i A. W. 20 marek — razem 30 marek.

Od Kasy Samopomocy Nauczyc. polsk. szkół początek w Radomiu kor. 500.

Na II ochronę Tow. Dobroczynności: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stanisława Lessla składają matka i brat kor. 200.

Dla uczczenia ś. p. Stanisława Lessla, współpracownika i wydawcy „Głosu Radomskiego“ składają współwydawcy: Wacław Przychodzki kor. 100, Tadeusz Bielski kor. 100.

Stefanowie Nowakowscy kor. 500.

Na szpital św. Kazimierza. W pierwszą bolesną rocznicę śmierci brata

meo ś. p. dr. Józefa Kolasieńskiego kor. 100 składa Paźdonowa.

Dla uczczenia przedwcześnie zgasłego ś. p. Stanisława Lessla szczerzy przyjaciele Kazimierzostwo Guerquin marek 20

Na fundusz plebiscytowy. Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanej pamięci Stanisława Lessla „Świątnikarstwo“ kor. 100.

Na plebiscyt. Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryka Mencyzka składają niżej podpisani koledzy z Notariatu i Hypoteki: St. Burghard k. 100, Al. Kostek k. 100, Marjan Kijewski k. 50, Wacław Kraszkowski k. 50, Stefan Wyciszkie wicz k. 10, S. Malanowski k. 20, Marjan Pakosiński k. 20, St. Kaczmarek k. 25, Cz. Wyszyński k. 10, Ig. Nowicki k. 10, Henryk Fijałkowski k. 10, W. Szynkiewicz k. 10, W. Michalski k. 20, J. Jankowski k. 30, Karbownicki k. 20.

Na Polską Macierz Szkolną. Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryka Mencyzka składają niżej podpisani koledzy z Notariatu i Hypoteki: Jan Luboński k. 100, W. Przychodzki k. 20, T. Sasaki k. 20, A. Wnuczowski k. 20, St. Kaczmarek k. 25, Henryk Drobiński k. 30, Adam Stefański k. 30, K. Myszkowski k. 20, A. Górski k. 10, J. Chojnacka k. 10, Z. Olszewska k. 10, Karbownicki k. 20, Rom. Przyłuski k. 50, W. Ł.

Na głodnych złożono w biurze Z. J. Borkowskiego k. 10 przez p. Zeligiera.

Na Polską Macierz Szkolną zamiast wieńca na grób ś. p. Henryka Mencyzka składają koledzy z Notariatu i Hypoteki 415 kor.

Na żoł. pols. Od bezimiennych gości Hotelu Europejskiego 604 i 20 marek.

Z ostatniej chwili.

Rozprawa redaktora „Odrodzenia“ M. A. Nowakowskiego. Dzisiaj w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa redaktora „Odrodzenia“ oskarżonego z art. 129 kod. kar. o podburzanie przeciwko mniejszości narodowej, dopatrzone przez ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego, który narzucał nam przez Anglię ustawę o mniejszościach narodowych zrozumiał jako zakaz stosowania hasła „swój do swego“. P. Nowakowski napisał broszurę p. t. „Zbrodnia XX w. Żydzi-bolszewicy“. Prokurator dopatrzył się w tej broszurze przestępstwa, przewidzianego w art. 129 kod. kar. Sąd po rozpatrzeniu sprawy uniewinnił red. Nowakowskiego i zniósł konfiskatę broszury. Bronił mecenas Bielski, oskarżał podprokurator Wasilewski. Przewodniczącym sądu był sędzia Grzybowski, ławnikami pp. Latterman i Proszkowski. Obowiązek sekretarza pełnił p. Klimaszewski.

OGŁOSZENIE.

Wyrok w sprawie Ewy Watenberg osk. o lichwę wojenną.

1919 r. w dniu 20—22 Sierpnia 1919 r. Sąd Okręgowy w Radomiu na publicznym posiedzeniu w składzie następującym: Sędzia W. Olewiński, Ławnicy R. Bilek i J. Pogorzelski przy P. O. Sekretarza A. Wigockowskim i w obecności Podprokuratora A. Jundzill po rozpoznaniu sprawy przeciwko Boruchowi Szapiro i tow., oskarżonym w art. 1 Dekretu z dnia 5 Grudnia 1918 r. zawirowała; na mocy ust. 3 art. 771 i 776 U. P. K. art. 1, 5, II Dekretu z dnia 5 Grudnia 1918 r., art. 20, 53, 59, K. K. oraz art. 60, 63 P. T. o K. S. mieszkankę miasta Łodzi—Ewę Watenberg, lat 44, córkę Joska i Geneli, skazać na zamknięcie w więzieniu na przeciąg czasu miesięcy trzech, z utratą praw wskazanych w art. 30 K. K. na zapłatę kary pieniężnej w wysokości pięćdziesięciu tysięcy (50.000 koron) z zamianą takowej w razie niemożności zapłacenia na osadzenie w areszcie w ciągu roku jednego, na ponoszenie kosztów sądowych w tej sprawie oraz na uiszczenie opłaty sądowej w kwocie pięciu tysięcy piętnastu koron (5015 k.) Odebraną od zasądzonej Ewy Watenberg herbatę w ilości 54 funtów skonfiskować i rozprzedać ludności za pośrednictwem miejscowych kooperatyw. Wyrok niniejszy ogłosić na koszt zasądzonej Ewy Watenberg w dziennikach „Głosu Radomskiego“, „Rozwoju Łódzkiego“, „Kurjerze Warszawskim“ oraz wywiesić na przebieg dni 14 na bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej № 175 w Łodzi. Na mocy ust. 1 art. 771 U. P. K. mieszkanka miasta Sosnowca Borucha Szapiro, lat 38, syna Mendla i Rajzli, mieszkanka miasta Łodzi Abrama Watenberg, lat 49, syna Naftali i Diny oraz mieszkanka miasta Radomia Joska Grina, lat 51, syna Herszka i Rywki, uniewinnić. Z materiałów wskazanych w protokole oględzin z dn. 12 Czerwca 1919 roku wydać: wyszczególnione w dziale II gim Abramowi Watenbergowi a wyszczególnione w dziale III Boruchowi Szapiro, materiały zaś wyszczególnione w protokole oględzin z dnia 18 Czerwca 1919 roku wydać Joskowi Grinowi.

W dniu 13 Listopada 1919 roku Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowił wyrok Sądu Okręgowego odnośnie Ewy Watenberg w całej rozciągłości zatwierdzić. 3913—1 Prokurator Przy Sądzie Okręgowym w Radomiu **Płszczyński**.

Poszukuje się służącej

uczciwej z dobrymi rekomendacjami, na wyjazd do Warszawy. Wiadomość Lubelska 47 I piętro u właściciela. 3896—3

Kino-Teatr

pierwszorzędny w Radomiu do sprzedania połowa udziału.

Oferty „Głos Radomski“ dla Kina. 3909—3

Żelazo, blachy, gwoździe. Kasy ogniotrwałe. Rezerwoarki i miski klozetowe. Pisuary. Rury i łączniki. Pilki do cięcia metali. Gumę w płytach, klingieryt, szczeliwo azbestowe. Pasy bawełniane, troki do szycia pasów i łączniki. Węże parciane. Wirówki, parniki, kotły, wagi i odważniki. Smarownice „Stauffera“, oliwiarki szklane. Thuszcz „Tovote’a“. Smary do wozów Radomskiej Fabryki „Stemar“.

Wszelkie artykuły techniczne i wyroby żelazne.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

Radom, Plac 3-go Maja № 1. Telefon № 45.

Polski Związek Giełdowy

Warszawa, Wspólna 7,

poszukuje w każdej miejscowości agentów-przedstawicieli, którzyby prowadzić mogli reprezentację Związku. Udział potrzebny 1026 mk. 3912—1

10.000 rubli nagrody

dostanie ten, kto wskaże sprawcę kradzieży popełnionej w dniu 12 Stycznia o g. 8½ wieczorem w sklepie bławatnym przy ul. Zgoda № 7. 9310—

Potrzebna osoba inteligentna na wied (6 wiorat od Radomia)—do zarządu domem. Zgłoszenia tylko piśmienne: Radom, ul. Marjacha 15 W. Lipoman.

Poszukuje pokoju. Listownie Zarząd Okr. Dóbr Państw. Dział urządzeń lasu Popławski. 3914—

Uprząż i siódła używane kupuje i sprzedaje F. Szostak Radom Lubelska 28. 3903—1

August Fluchgrat z Godowa gminy Kowala zgubił pięciograt, tymczasowo dmyd osobisty, wydany w gminie Kowala 15 listopada 1919 r. za № 126. 3911—1

Pianino kupię w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny uprasza się składać w Admin. pisma pod literami A. B. 3894—3